

MARIA WAŁĘSKA-SIEMPIŃSKA

O ETYCZNYCH PRZESŁANKACH SOCJALIZMU EDWARDA ABRAMOWSKIEGO

Pamięci Romana Rudzińskiego

Edward Abramowski reprezentuje swoistą postawę w polskiej tradycji marksistowskiej, choć ta swoistość dotyczy nie tylko tego myśliciela. Mówi się przecież o osobliwościach interpretacyjnych polskiego marksizmu wobec takich kwestii jak pojmowanie materializmu historycznego, pojęcia rewolucji, problemu teorii i praktyki w kształtowaniu ideałów społecznych. W przypadku Abramowskiego na wydobycie zasługują dwie kwestie, zdawałoby się mające już tylko znaczenie historyczne, będące echem dawnych polemik nieaktualnych już i odległych naszym czasem. Okazuje się, że to co było przedmiotem w ówczesnych sporach na przełomie wieków w obrębie marksizmu, mianowicie problem teorii i praktyki w kształtowaniu ideałów rzeczywistości społecznej, jest sprawą otwartą i ciągle żywą.

Swoistość myśli Abramowskiego zaznacza się np. w recepcji marksizmu w duchu etycznym. I choć wiele ze swego krótkiego życia poświęcił Abramowski psychologii i socjologii, to jednak żadna z tych dziedzin nie była najważniejsza, obie pełniły rolę narzędzi badania wpływu idei na życie ludzkie przybierające kształt ethosu socjalistycznego. W tamtym pokoleniu polskich marksistów obok Abramowskiego, należy wymienić Ludwika Krzywickiego, Stanisława Brzozowskiego, Stanisława Krusińskiego i Kazimierza Kelles-Krauza. Wszystkich ich łączyła aktywistyczna i humanistyczna wizja marksizmu, koncencja człowieka jako twórcy rzeczywistości, myśl o podmiotowym uwarunkowaniu procesów poznawczych i społecznych¹.

Nie należy oczywiście zapominać, że między tymi myślicielami istniały wyraźne różnice interpretacyjne w stosunku do filozofii ewolucjonizmu, pozytywizmu, empiriokrytycyzmu czy kantyzyzmu. Aby w pełni ocenić wysiłek intelektualny Abramowskiego, trzeba uświadomić sobie ówczesny kształt marksizmu, jego wykładnię scjentyistyczną, naturalistyczną, a w płaszczyźnie politycznej tworzącą fatalistyczną i mecha-

¹ Por. A. Walicki: *O pewnych osobliwościach polskiej myśli marksistowskiej przed 1918 r.* „Studia Filozoficzne” 1980, nr 4, s. 4—9.

nistyczną koncepcję dziejów, przy całkowitej eliminacji czynnika podmiotowego. A zatem socjalizm nie mógł być w tej koncepcji dziełem pragnień i woli ludzkiej, ale przeobrażeń odgórnych, w obliczu których tworzy się tak zwany socjalizm państwowy lub etatystyczny, gdzie mocniej dochodzi do głosu tendencja do wyrównywania napięć społecznych za pomocą państwa. Po tej drodze poszedł np. K a u t s k y; przeprowadzając analizy socjologiczne stwierdził, że działalność reformatorska partii, a później państwa, poprawia sytuację robotników i umniejsza motywy rewolucyjnego buntu. Kategoria walki o byt nie jest adekwatnym opisem podstawy konfliktów społecznych robotników. Zastępuje ją opis wartości innych niż materialne, takich, które wyrażają interes ogólnoludzki, które konstytuują solidarność ogólnoludzką, a dopiero później klasową. Po tej drodze K a u t s k y nie mógł kroczyć, ponieważ musiałby założyć wprzód pewien ideał, co byłoby niezgodne z postawą obiektywnego badacza rugującego z pola badania wszelką problematykę aksjologiczną.

Abramowski nie tylko że docenił problematykę etyczną, ale uczynił z niej główny punkt rozważań. Ruch emancypacyjny klasy robotniczej, socjalizm ma dwa czynniki występujące obok siebie: opisowy i wartościujący, a zatem dwie metody, dwie polityki: państwową i bezpaństwową². Socjalizm oprócz wykładni opisowej jest przede wszystkim wartością, wartością etyczną osiąganą w rewolucji moralnej. W tak rozumianym socjalizmie cele polityczne i cele moralne ściśle się ze sobą wiążą, a nawet te ostatnie są wyznacznikiem tych pierwszych.

W programie wykładów *Nowej etyki* z 1899 roku, *Etyki a rewolucji, socjalizmu a państwa*, występuje jako zdecydowany opozycjonista wobec teorii i praktyki socjalizmu naukowego, przeciwko dyktaturze proletariatu, rozwijając swoją koncepcję rewolucji moralnej. Rozstrzygające w ujęciu życia społecznego stają się dlań kategorie etyczne.

Przekonany jest o możliwości zachowania ludzkiej niezawisłości dzięki doskonaleniu moralnemu, możliwości społecznego wyzwolenia człowieka przez rewolucję moralną, o samoistnym spontanicznym rozwoju człowieka — dziele samego człowieka, a nie instytucji w tym celu powołanych. Abramowski przekonany jest, że kryterium postępu w dziejach wyrażone być powinno wyłącznie przez sens moralny a realizacja działań indywidualnych polegałaby na eliminacji egoizmu, różnych form nacisku i gwałtu wraz z wzrastającą siłą dobrej woli, życzliwości, braterstwa i solidarności w stosunkach międzyludzkich. Te oto założenia stanowią punkt wyjścia w rozważaniach podstawowych w kwestii tego, co składa się na socjalizm humanistyczny E. Abramowskiego.

Problem wartości, roli ideałów w etyce marksistowskiej stał się trwa-

² E. Abramowski: *Filozofia społeczna*. Wybór pism. Warszawa 1965, s. 220.

łym składnikiem historii marksizmu: szeroko dyskutowany i rozmaicie interpretowany, stał się powodem rozbieżności stanowisk filozoficznych, podziału na tych filozofów, którzy ulegają scjentyzmowi, pozytywizmowi i tych, których fascynuje antropologiczna i humanistyczna wizja marksizmu, widzących w socjalizmie naukowym założenia wartościujące wynikające z tego, że socjalizm to nie tylko polityczny, partyjny system, ale powszechno-ludzkie zjawisko³.

Abramowski odrzuca ideały etyczne jako nieodwołalne nakazy przyrody albo odwiecznego rozumu, których człowiek nie tworzy, które przeciwstawiając mu się tworzą samoistny byt. Tę samą zasadę stosuje do etyki, nie chodzi mu o ustalenie powszechnych wartości, ale o określenie znaczenia etyki w przeobrażeniach społecznych, w kształtowaniu postaw indywidualnych i zbiorowych.

Dostrzega słabość stanowiska etycznego w marksizmie II Międzynarodówki, zwraca uwagę na brak transformacji motywacji bezpośredniej — walki robotników o lepszą płacę, krótszy dzień roboczy, w motywację rewolucyjną, odwołuje się do wartości transcendentnych, nadrzędnych wobec empirycznego interesu społecznego, aby wytworzyć antykapitalistyczną motywację mas.

Można sądzić, że emancypacja człowieka jest wartością nadrzędną, nadaje walce o zmianę ustrojową metafizyczny patos.

Abramowski posługuje się nie tylko pojęciem „emancypacja klasy robotniczej”, ale „emancypacja człowieka w ogóle”.

I. PODMIOTOWE UWARUNKOWANIA ZJAWISK SPOŁECZNYCH

Najprostszym elementem życia społecznego, procesów społecznych jest konkretny podmiot, konkretna jednostka ludzka. Zarówno polityczne jak i społeczne procesy krzyżują się w ludzkiej rzeczywistości.

Każdy fakt społeczny ma swoją sprawczą przyczynę, jest nim konkretna jednostka ludzka bądź zespół jednostek, ludzi, którzy celowo wytwarzają swoje potrzeby i walczą o nie. Dlatego przeobrażenia społeczne mają dla niego indywidualny charakter i poza człowiekiem nie można ich odnaleźć. Zarazem podmiotowości ludzkiej nie poręcza nic obcego i nadprzyrodzonego i poza nią istniejącego. Człowiek stanowi sam dla siebie przyczynę wystarczającą, samoistną. Jest on twórcą bytu społecznego i zarazem jednostką prawodawczą. Przeciwstawia się to stanowisku przyjmującemu prawa rozwoju ekonomicznego jako czynnik bez reszty podporządkowujący sobie aktywizm podmiotu i jego twory. Abramowski zaś preferuje samoistną aktywność jednostki, moralności zaś wyznacza

³ Ibidem, s. 326.

w społeczeństwie rolę autonomiczną i pierwszoplanową jako niezbywalną w dokonywaniu zmian społecznych, uprzednio dokonującą przeobrażeń moralnych podmiotu, przeobrażenia sumień ludzkich.

Kryterium moralności i elementem porządkującym jest człowiek, jednostka ludzka, jedyna wartość samocelowa (*summum bonum*). I'odmiot myślący warunkuje każde zjawisko społeczne, jest nośnikiem realizującym w sobie ciągłość historii i historycznych przemian.

Socjalizm Abramowskiego łączy się z wewnętrznym przeobrażeniem człowieka, człowieka nie tylko reprezentującego nowe poglądy, dysponującego nowymi pojęciami, ale człowieka z nowym sumieniem.

II. ZAŁOŻENIA AKSJOLOGICZNE W SYSTEMIE MORALNYM E. ABRAMOWSKIEGO

Myśl etyczna A b r a m o w s k i e g o wywodzi się z kręgu tradycji etycznej, gdzie za najwyższą wartość uznaje się człowieka. Oparcie koncepcji moralności na zasadzie braterstwa nadaje tej etyce charakter humanistyczny a zarazem łączy etykę braterstwa z ustrojem komunistycznym jako nieodzowny warunek tego ustroju. Przekłada ważkość przesłanek obiektywnych (prawidłowości ekonomicznych) mających spełniać warunek zaistnienia ustroju komunistycznego na rzecz moralnych i stwierdza, że jeśli nawet warunki obiektywne nie są spełnione, to jeśli ideały i odpowiednie zasady moralne zjawiają się samorodnie w umysłach i sumieniu, stanowią one czynnik równie zasadniczy przy powstaniu ustroju socjalistycznego.

W oparciu o naturalne skłonności człowieka kreśli swoją refleksję moralną. Taką naturalną właściwością obok egoistycznej, jest przejaw braterstwa czy solidarności. Przez egoizm rozumie A b r a m o w s k i dążenie do samozachowania kosztem innych. Odcina się od oświeceniowych koncepcji egoizmu, które uważają go za jedyny naturalny popęd człowieka i traktują własne „ja”, „ego” jako punkt centralny zainteresowań każdej jednostki, a miernikiem stosunku jednostki do innych ludzi czynią tylko jej własny interes.

Natomiast solidarności skłonny jest dopatrywać się w zamierzchłej przeszłości w organizacji rodowej. Człowiekowi, stwierdza A b r a m o w s k i, właściwa jest dyspozycja moralna, zautonomizowana wrażliwość moralna. Tylko te społeczeństwa przetrwały, których członkowie wykształcili gotowość do działania w imię interesu społecznego, co równa się wrażliwości moralnej wyrażającej się solidarnością ogólnospołeczną⁴.

⁴ Por. K. Kautsky: *Poprzednicy współczesnego socjalizmu*. Warszawa 1949, s. 41.

Ta forma pierwotnego komunizmu została zachwiana przez rozwój społecznych form indywidualizmu, pracy pojedynczej i izolowanej jednostki. Ów stan rzeczy może zmienić wprowadzenie komunizmu w życie, którego warunkiem jest solidarność robotnicza rozwijająca się samorodnie pod wpływem warunków ekonomicznych. Stanowi ona warunek klasowy tej moralności braterstwa. Solidarności Abramowski nadaje raz charakter klasowy i jest ona wtedy niezbędnym warunkiem walki o nowy urząd i zaistnienie tego ustroju w wyniku walki, a w innym miejscu mówi o przeobrażeniu się solidarności klasowej w ogólnospołeczną. W każdym społeczeństwie klasowym moralność efektywnie sformułowana nie wyraża adekwatnie tej solidarności.

Zapytajmy, w czym — zdaniem A b r m o w s k i e g o — powinna się wyrażać solidarność ogólnospołeczna, rozumiana jako zgodność bądź niezgodność konkretnego ideału z wymogami solidarności. Zgodność ta miałaby miejsce, gdyby normy moralne formułowane były każdorazowo w oparciu o dobrowolną zgodę obywateli, na mocy społecznego consensusu. W przyszłym społeczeństwie socjalistycznym zgoda ta nie mogłaby powstać automatycznie. Likwidacja własności prywatnej, podcinająca źródła przeciwieństw między interesem prywatnym i ogólnospołecznym byłaby warunkiem niewystarczającym. Dopiero nieustannie dokonująca się rewolucja moralna stwarzałaby warunki urzeczywistnienia się ideału solidarności. Zbieżność praktyki społeczno-politycznej z etyką jest wątkiem zasadniczym w filozofii moralnej A b r a m o w s k i e g o ⁵. Jego zdaniem o socjalizmie jako rzeczywistości społecznej można mówić wtedy, gdy dokonuje się zmiana w nastawieniu, w postawie, stosunku — jednego człowieka do drugiego. Dlatego tej chwili — przeobrażenia moralnego — nie chce odkładać na potem, aż zaistnieją ku temu warunki ekonomiczne.

Już w społeczeństwie kapitalistycznym powinna jednostka zmieniać swoją naturę, wyzbywać się egoizmu, stwarzając takie warunki i dyspozycje, które umożliwiają budowanie społeczeństwa opartego na wspólnocie ekonomicznej i demokracji pracujących. Zapobiegałoby to wszelkiej nietolerancji, użyciu policyjnych środków we wprowadzeniu ładu społecznego, lekceważeniu sprawy moralnego doskonalenia się człowieka jako sprawy bezwartościowej dla polityki bieżącej.

Socjalizm oznaczałby tutaj budowanie nowego świata społecznego opartego na autentycznych więziach międzyludzkich, byłby socjalizmem, który wnosi ze sobą nowe pierwiastki sumienia moralnego, urzeczywistniające się w poszanowaniu wolności każdego człowieka, z uwzględnieniem

⁵ Por I. Lazari-Pawłowska: *Etyka Gandhiego*. Warszawa 1965, s. 245—

różnych potrzeb, gdyż tylko w takiej atmosferze wolności mogą rozwijać się stowarzyszenia jako naturalny wytwór życia. Kształtowanie uczuć braterstwa i wyrobienie samodzielności jednostki to cechy, które Abramowski akceptuje kreśląc swoją aktywistyczną wizję dziejów i człowieka ⁶.

Przejdźmy teraz do charakterystyki ethosu moralnego tego myśliciela, na który składają się cztery normy:

1. Nakaz bycia sobą.
2. Nakaz rozwijania swej indywidualności i bezwzględnego poszanowania swobody życia człowieka.
3. Nakaz braterstwa i solidarności.
4. Nakaz dobroci.

Dyrektywa moralna „bycia sobą” nakazuje w sposób samodzielny kształtowanie własnej duchowości, kształtowanie inicjatywy życiowej, samodzielności, wytworzenie w człowieku poczucia wolności i niezależności. „Być sobą” nie znaczy być egoistą: jest to identyfikowanie się ze swymi poczuciami, potrzebami, a zarazem w pełni sobą można być tylko w powiązaniu z innymi ludźmi.

Niewyrządzanie krzywdy drugiemu człowiekowi jest miarą mojego postępowania. Abramowski eliminuje możliwość konfliktu między tymi dwiema normami, ponieważ postawa braterstwa, solidarności jest tym motywem postępowania jednostki, który nie wymaga ani poświęcenia siebie dla kogoś, przymusu i pogwałcenia osobistych uczuć, ani też poświęcenia czyjegoś dobra dla siebie. Poświęcenia nie rozumie jako postawy prowadzącej do zubożenia siebie. W innym miejscu powie, że poświęcenie nie zaprzecza zasadzie zachowania życia, poświęcenie jest formą wzbogacającą osobowość jednostek, a nie zubażającą ją.

Można by się było doszukiwać pewnych wspólnych założeń etycznych u Abramowskiego i przedstawicieli *Lebensphilosophie* w twierdzeniu, że przebieg życia najbardziej aktywnego przejawia się w służbie dla innych i dzieleniu się z innymi. Stąd wniosek, że organizm najdoskonalszy będzie najbardziej społeczny, i że ideałem życia osobowego jest życie we wspólnocie — tej wspólnocie opartej na autentycznych samorodnych więziach. Łączy Abramowskiego z „filozofią życia” wizja człowieka przeciwstawna ideałom francuskiego oświecenia, wizji jednostki egoistycznej i koncepcji utylitarystycznej ⁷.

Postawa nacechowana takimi właściwościami stwarzać może podstawy rozwijające moralność wszechludzką. Norma „bądź sobą” wywodzi

⁶ E. Abramowski: op. cit., s. 212.

⁷ M. Guayau: *Zarys moralności bez powinności i sankcji*. Warszawa 1960, s. 126.

się z postawy braterstwa, solidarności. Tym dwom cechom osobowości nadaje Abramowski charakter imperatywu, „zaczynu” przekształcenia rzeczywistości w duchu autentycznego komunizmu. *Komuna uważa braterstwo ludzi za podstawę wszystkich ideałów, za najważniejszy czynnik rewolucyjny w sprawie obalenia własności państwa, stara się rozwijać w ludziach zdolność do przyjaźni bezinteresownej*⁸.

III. PRACA WOLNA I CZAS WOLNY JAKO PRZESŁANKI KSZTAŁTUJĄCE NOWE REALIA SPOŁECZNE

Już wcześniej było powiedziane, że wartość jednostki „bycia sobą”, konstytuują takie własności ludzkiej osobowości jak solidarność i dobroć. Powie Abramowski „być sobą” to znaczy tworzyć własny autentyczny model swego duchowego prawego życia, w innym miejscu „być sobą” to kochać ludzi, uczyć się i obdarzać życzliwością i przyjaźnią. W parze z tym idzie walka ze służalczością, z karierowiczostwem, z samolubstwem.

Realizacja postulatu „bycia sobą” opiera się na wywalczeniu rzeczywistych dróg w formie czasu wolnego, rozszerzeniu życia w kierunku zaspokajania różnych potrzeb i przyjemności (poszukiwaniu zabaw, piękna, zajęć umysłowych). Stąd przeciwstawia się Abramowski wszelkiej pracy traktowanej jako przymus. Należałoby w tym miejscu przypomnieć pewne idee głoszone przez Marksa, dla którego ten właśnie problem był jednym z najważniejszych. Abramowski zgodny jest co do tego, że wyswobodzenie człowieka od pracy przymusowej jest pierwszym warunkiem jego rozwoju duchowego i możliwością walki z instytucjami ucisku. Zatem Marks, dla gospodarki komunistycznej, jako fundament zakładał pracę bezpośrednio uspołecznioną, czyli formę produkcji biegunowo przeciwstawną produkcji towarowej. Godne zastanowienia w tej chwili jest to, że w produkcji towarowej, inaczej, w owej wielkiej socjalistycznej fabryce, wszyscy obywatele zdolni do pracy musieliby wykonywać pracę bezpośrednio produkcyjną przez pewną część dnia. Trzeba pamiętać o znaczeniu jakie przywiązuje Marks do postulatu równomiernego podziału pracy produkcyjnej pomiędzy wszystkich zdolnych do pracy członków społeczeństwa.

Myśląc logicznie w kategoriach marksistowskich, społeczeństwo, które nie wprowadziło powszechnego obowiązku pracy produkcyjnej, nie zniosło wyzysku w sensie marksowskim. I w związku z tym praca pozostaje dla większości społeczeństwa wyłącznie środkiem do życia. Ten problem

⁸ E. Abramowski: op. cit., s. 212.

jest nader aktualny w myśli społecznej A b r a m o w s k i e g o. Nieodzownym środkiem rozszerzającym zakres życia człowieka poza koniecznością pracy produkcyjnej, jest konieczność wyłonienia takich pożądań, które powinny stać się powszechne, tym bardziej, że potencjalnie tkwią w każdym człowieku, a są niezbywalnym warunkiem udziału człowieka w kulturze, sztuce, warunkiem twórczego rozwoju własnej sfery duchowej. Praca przymusowa jest tym momentem uszczuplającym możliwość zrealizowania rozwoju twórczego i swobody życia. Praca nie może być, zdaniem Abramowskiego, traktowana tylko jako środek do życia.

Konieczna jest rewolucja pracy, która obudzi w człowieku potrzebę życiowej swobody, swobody do pracy a nie nałogu pracy. U A b r a m o w s k i e g o zaspokojenie potrzeby swobody życiowej jest niezbędne aby „być sobą”. Pojęcie „rewolucja pracy” łączy Abramowskiego z całkowitym wyzwoleniem człowieka od pracy uprzedmiotowionej.

Aby część społeczeństwa nie musiała być wyzyskiwana w swej pracy (przypomnijmy Marks i Engels przywiązują wielką wagę do postulatu równomiernego podziału pracy produkcyjnej pomiędzy wszystkich zdolnych do pracy członków społeczeństwa) — prócz pracy na rzecz tych, którzy z powodu wieku jeszcze nie biorą albo już nie biorą udziału w produkcji — znikłaby wówczas wszelka praca na rzecz tych, którzy nie pracują. A wraz z tym zjawiskiem niewątpliwie wzrosłaby wydajność pracy, dostarczając większej liczby środków utrzymania dla całej ludności i zaspokajając jej rozumne potrzeby. Im sprawiedliwszy podział pracy, tym krótszy może być dzień roboczy niezbędny dla produkcji materialnej, a tym samym większa może być część czasu zdobyta dla swobodnej działalności⁹.

Aby móc afirmować wartość życia jako piękno, zabawę, swobodę, radość i szczęście nie należy go ograniczać do codziennej krzątania, ważne znaczenie w tworzeniu nowych wzorców afirmacji życia może odgrywać organizacja czasu wolnego. Sprawiedliwy podział czasu wolnego to dla Marksa i Engelsa stworzenie takiej organizacji produkcji, w której nikt nie może przerzucać na kogoś innego swego udziału w pracy produkcyjnej — tego naturalnego warunku egzystencji ludzkiej. Po-

⁹ R. Rudziński: *Karol Marks a współczesna myśl społeczno-ekonomiczna*. Warszawa 1983, s. 10; por I. Lazari-Pawłowska: op. cit., s. 140: *Różne względy decydowały także o głoszeniu przez Gandhiego hasła, aby każdy wykonywał jakieś minimum pracy fizycznej, pracy ciężkiej, przykrej lub brudnej. Dochodziły w nim do głosu jego tendencje egalitarne: twierdził, że to niesprawiedliwe, aby jedni odrabiali wszystkie „gorsze” roboty za innych.... Wprowadzenie obowiązku pracy fizycznej dla każdego dokonałoby największej cichej rewolucji.*

wszechna praca produkcyjna a zarazem powszechna swoboda twórcza może być wynikiem tylko tej pierwszej.

Abramowski zauważa, że w psychice robotników bardziej zakorzeniona jest konieczność pracy; robotnikowi bardziej zależy na zwiększonej pensji, nawet kosztem pracy aniżeli na rozumieniu korzyści z czasu wolnego, które pozwalają rozwijać zdolność do bezinteresownych radości, przyjemności bezużytecznych dla życia, wyzwolenia się od trosk ekonomicznych, od tego wszystkiego, co nie służy rozszerzeniu i natężeniu życia we wszystkich możliwych rozmiarach¹⁰.

Abramowski uważa, że wywalczenie czasu wolnego stanowi niezbywalny element socjalistycznej rzeczywistości, gdyż tylko wtedy może ukształtować się nowa postawa ludzkości, a wraz z nią dojrzeć rewolucja moralna. Rozbudzenie potrzeby swobody przez rozbudzenie potrzeb wszechstronnego aktywizowania życia stawia Abramowski jako pierwsze zadanie praktyczne. A zarazem spostrzega, że jest to proces długotrwały; dotychczasowe doświadczenie wskazuje, że swoboda życiowa dla robotnika ma mniejszą cenę aniżeli podwyższenie zarobków, dlatego strajkujący robotnicy walczą o podwyższenie płacy a rzadko kiedy o skrócenie dnia roboczego. Aby sytuacja ta mogła ulec zmianie, konieczne jest wewnętrzne przeobrażenie człowieka. Droga do autentycznego socjalizmu ma się dokonać bez kurateli państwowej, reskrypty biurokracji ustąpić miałyby wobec spontanicznej postawy braterstwa. Skłonny jest uznać braterstwo za bezwzględną wartość kształtującą więzi międzyludzkie. Solidarność ma szczególne miejsce w ramach moralności braterstwa, niezastępowalna przez żadną inną w tworzeniu ładu społecznego, jest zatem celem działania każdej jednostki, naczelną zasadą postępowania, drogą do emancypacji podmiotu.

IV. SOLIDARNOŚĆ JAKO SKŁADNIK ROZWAŻAŃ O POLITYCE

Solidarności pragnie autor nadać wymiar codzienności, jawić ma się ona nie tylko w sytuacjach granicznych np. strajkach.

Co składa się na treść normy braterstwa: bezwzględne poszanowanie jednostki oraz jedna zasada pojmowania życia jako interesu wspólnoty, w której jednostka odnajduje prawdziwy sens istnienia; państwu przeciwstawia się samorząd jednostki.

Abramowski skłonny jest braterstwo ludzi uznać za bezwzględną wartość, której nadaje cechy egalitaryzmu, solidarności nie rozumia-

¹⁰ M. Guayau: op. cit., s. 119.

nej w ramach tylko jednej klasy, ale stanowiącej wartość ponadklasową jak największej liczby ludzi.

Dlatego komunizm dla A b r a m o w s k i e g o jest nowym sposobem pojmowania stosunków między ludźmi i faktem, który należy do zakresu postępowania prywatnego. Społeczeństwo socjalistyczne, zdaniem Abramowskiego, nie może się obyć bez zakorzenienia solidarności w sferze życia prywatnego.

Działalność agitacyjna przywódców partyjnych potrafiła zakorzenić wśród robotników etykę strajków i silną odrazę moralną do zdradzania towarzyszy dla korzyści osobistych, natomiast niesłuchanie trudnym jest wyrobienie samokontroli względem wszelkiego postępowania w sferze prywatnej, objawiającej się jako wyzysk, wyrządzanie krzywdy drugiemu człowiekowi. Toteż komunizm jawi się A b r a m o w s k i e m u jako ruch społeczny oparty na rozwijaniu pomocy wzajemnej i solidarności we wszelkich możliwych postaciach. W czasie kiedy robotnicy organizują strajki, solidarność jest najbardziej cenioną wartością rokującą szanse zwycięstwa. Postulat Abramowskiego idzie w tym kierunku, aby solidarność nie przejawiała się tylko w strajkach, ale mogła stać się zasadą powszechną życia robotników, zasadą indywidualnych postaw w życiu prywatnym, podstawą indywidualnej rewolucji moralnej i ogólnospołecznej.

Zasadnicze znaczenie dla kształtu filozofii moralnej Abramowskiego miał fakt, że w jego epoce dość powszechnie refleksja normatywna prowadziła do tak zwanego solidaryzmu klasowego, to znaczy, że w imię wartości i obowiązków ogólnoludzkich należy zaniechać walki klasowej. Abramowski być może chce dokonać dwóch rzeczy na raz: ukazać, że ideał socjalizmu, centralny dla filozofii moralnej ma charakter ogólnoludzki, a zarazem, że należy genetycznie do klasy robotniczej i obowiązuje proletariat, a więc nie jest tylko ogólnoludzki.

U podstaw socjalizmu naukowego leży wartościowanie wynikające z tego, że socjalizm to nie tylko polityczno-partyjny system ale powszechno-ludzkie zjawisko.

A b r a m o w s k i ma świadomość tego, że czynnik moralny jest czynnikiem nieodzownym w przemianach społecznych; ani przemiany społeczne ani przemiana samego człowieka nie dokona się w sposób automatyczny, np. tylko przez wzrost produkcji. Socjalizm rozumiany jako zespół warunków umożliwiających pełny rozwój człowieka, rozumiany jako zadanie, które ma człowiek obowiązek realizować w płaszczyźnie życia społecznego poprzez twórczą działalność, w której jednostka daje wyraz swoim potrzebom, możliwościom i talentom, tworzy wartościowe życie przez to, że tworzy wartości dla innych ludzi i przyswaja wartości przez nich tworzone — jest nie do osiągnięcia bez moralnego wstrząsu społec-

czeństwa, bez rewolucji moralnej¹¹. Organizowanie instytucji komunistycznych jest niemożliwe bez wyrobienia w psychice ludzkiej odpowiednich skłonności, oczekiwań i potrzeb. Nowy ustrój, zdaniem Abramowskiego, nie może organizować się mocą samego biurokratyzmu, ponieważ w takim ustroju człowiek nie może się niczym wykazać, bowiem państwo przyjmuje w swą gestię całą inicjatywę społeczną. Spontaniczność, wróg wszelkich administracyjnych metod, nie może być więziona instytucjonalnie, przejawiać się tylko jako rodzaj aktywizmu zaaprobowany przez państwo¹².

Aktywistyczna wizja socjalizmu a wraz z nią podkreślenie niezbywalnej funkcji moralności w tworzeniu nowego ładu społecznego, jest drogą pokazania innej perspektywy niż wynikałaby ze stanowiska państwowo-etatystycznego.

Abramowski już wówczas wskazywał, jakie trudności praktyczne kryje w sobie socjalizm etatystyczny. Gdy socjalizm rozumiany jest ze stanowiska państwowego, konsekwencją jego jest wycofanie się ze sfery indywidualnych postaw podmiotu. Socjalizm instytucjonalnie zalegalizowany, biurokratyczny nie może pozytywnie wpływać na życie moralne człowieka.

I choć ruch ten stara się rozstrzygnąć w programie swoim zagadnienia niemal wszystkich klęsk życia społecznego: nędzy, niesprawiedliwości, wyzysku, jest niewładny w dziedzinie kształtowania sumienia indywidualnego, etyki indywidualnej. *Socjalizm jako teoretyczna zgodność z postawionymi przez przywódców hasłami, redukujący się coraz bardziej tylko do polityki państwowej nie może sobą ogarnąć wyzwolenia człowieka*¹³. Rezultatem takiej sytuacji jest choćby współcześnie obserwowane rozdwojenie człowieka na sferę prywatności i publiczności, na umysłowość codzienną i okazjonalną, która ujawnia się przy wyborach, na zebraniach, w oficjalnych dyskusjach i manifestacjach. *Idee... a jeszcze bardziej ideały są to rzeczy odświętne, nastrojowe, potrzebujące pięknych słów, mądrej szaty frazesów. Nadaremnie byśmy szukali ich w życiu codziennym. Tam nie ma dla nich miejsca, tam jest zwyczajne szare życie, takie samo u komunisty jak i burzua, u wierzącego jak i bezwyznaniowego*¹⁴. Zdumiewająca jest dalekowzroczność autora, który stawia diagnozę odnoszącą się do czasów tak dla niego odległych a nam współczesnych. Nierzadko spotykamy się z rozdarcie osobowości, z podwójnością myślenia na pokaz i prywatnie. Dziś nie brak ludzi w każdej instytucji społecz-

¹¹ L. G i l e j k o, R. Rudziński, T. Stępień: *Wprowadzenie do filozofii i socjologii marksistowskiej*. Warszawa 1980, s. 164.

¹² E. Abramowski: op. cit., s. 174.

¹³ Ibidem, s. 240.

¹⁴ E. Abramowski: *Pisma*. T. 1, Warszawa 1924, s. 391.

nej, u których za pozorami ideowości kryje się zwykły partykularyzm interesów i krótkowzroczność społeczna. Postawy deklarowane i rzeczywistość zajmowane w socjalizmie Abramowskiego mają być tożsame. W różnych dziedzinach życia czynnik tak zwany ludzki ma podstawowe znaczenie dla kształtowania „prawidłowego” oblicza socjalizmu.

Hodowli egoizmu trzeba przeciwstawić życiową także szkołę przyjaźni, trzeba stworzyć takie ogniska, które by w ludziach od dzieciństwa rozwijały przyjaźń, uczyły jej praktycznie, wpajały niepostrzeżenie, ale tak mocno, iżby to uczucie wsiąkało w krew człowieka, stawało się jego własną naturą¹⁵.

Moralne odrodzenie człowieka musi towarzyszyć rewolucji proletariackiej. Jeśli dokona się rewolucja na nieprzygotowanym moralnie granie, ma miejsce sytuacja wręcz odwrotna, można przypuszczać, zamiast doskonalenia się moralnego w swoim życiu indywidualnym, człowiek będzie się musiał przystosować do nowego ustroju. Nie może być sytuacji, konkluduje Abramowski, aby w państwie socjalistycznym doskonalenie się człowieka miało polegać na posłusznym uleganiu istnjącemu prawodawstwu, a formą życia zgodnego z ideałem była forma narzucona przymusowo przez prawo państwowe, a w konsekwencji żyć zgodnie z ideałami oznaczałoby żyć zgodnie z prawem i policją. Instytucjonalne „naprawianie” dusz ludzkich jest dla Abramowskiego całkowicie chybione. Zamiast ideału, który byłby własnym tworem człowieka, zjawia się przyzwyczajenie do ulegania, posłuszeństwa wobec nacisku zewnętrznego, zaparcie się swojej własnej natury dla wygody, dla uniknięcia przykrej walki ze społecznymi siłami, naśladownictwo¹⁶.

Taki ideał socjalizmu, który nie byłby wewnętrzną i indywidualną potrzebą człowieka, nie może spodziewać się zaakceptowania przez społeczeństwo. Przypuszczenie, że nowy ustrój społeczny może pojawić się bez rewolucji moralnej jest niezrozumieniem istoty zagadnień komunizmu jako rzeczywistości zadań realizującej się jednostki. Sam ucisk nie jest dla Abramowskiego przesłanką tu wystarczającą, nie jest też wystarczającą postawą niezadowolenia i antagonizmów, jakie wytwarza ustrój panujący. To są tylko warunki konieczne, które nie wytworzą w sposób mechaniczny nowej świadomości społecznej. Rewolucja socjalistyczna nie może nie być rewolucją moralną, tworząc taką osobowość podmiotową, która zmienia życie społeczne poprzez własne inicjatywy, świadomie walczy o reformy i jest ich twórcą. I choć nie może zaistnieć inaczej ustrój komunistyczny jak tylko na drodze rewolucji ekonomicznej, to faza rewolucji moralnej nie może być uznana za nieważną, pominiętą. Instytucje

¹⁵ Ibidem, s. 359.

¹⁶ E. Abramowski: *Filozofia społeczna...*, op. cit., s. 243.

komunistyczne analogicznie nie mogą się narodzić, nie znajdując w człowieku odpowiednich potrzeb. Nie wystarczy usunąć faktu prawnej własności, oficjalnego wyzysku z dziedziny produkcji. Socjalizm dla Abramowskiego nie akceptowany przez większość stałby się czymś ogromnie powierzchownym i słabym, a nawet mógłby przeistoczyć się w państwowość gnębiącą swobodę jednostki, a zamiast dawnych klas wystarczyłyby np. dwie nowe — obywateli i urzędników. Antagonizm zamiast ustać przejawiać by się musiał we wszystkich dziedzinach życia społecznego. *Komunizm wówczas zaprzeczalby sam sobie, stałby się taką rzeczywistością, o której żadna z klas społecznych nie marzyła, a tym bardziej proletariat, broniący praw człowieka i przez historię wyznaczony jako jej podmiot*¹⁷.

Propozycja aksjologii moralnej Abramowskiego zmierza w kierunku wykształcenia dojrzałości społecznej ludzi, oparcia stosunków międzyludzkich na autentycznej więzi braterstwa, przeciwnej wszelkiej biurokracji, instytucjonalizacji i przemocy. Podmiotowość wyrażająca się w każdej jednostce, nieredukowalna do jakiegokolwiek własności czy przedmiotu nie może być zagrożona totalitaryzmem.

Jeden z reprezentantów ruchu robotniczego August B e b e l wcześniej wyrażał podobne intencje związane ze statusem państwa socjalistycznego. *„Wraz z państwem znikną także jego reprezentanci: ministrowie, parlamenty, armie stałe, policje i żandarmerie, sądy, adwokaci i prokuratorzy, urzędy podatkowe i celne — słowem cały aparat polityczny. Koszary i inne budowle wojskowe, pałace wojskowe i siedziby administracji, więzienia itd., wszystko to czeka lepsze przeznaczenie*¹⁸. Zarówno B e b e l, jak i Engels formułując te obietnice w imieniu ruchu socjalistycznego, sądzili, że jest to perspektywa bliska.

Minęło przeszło pół wieku od nakreślenia refleksji etycznej E. Abramowskiego. Refleksja ta jest wielce pouczająca i inspirująca dla naszych czasów i ma znaczenie aktualne choćby z punktu widzenia praktyki społecznej jako formy wychowawczej, kształtującej nowe postawy i nowe typy zachowań współczesnych Polaków.

Przy budowie nowego ustroju, propozycje etyczne Abramowskiego winny być wówczas cennymi wskazówkami, ale i teraz pobudzają do myślenia jego niewykorzystane propozycje moralne, które nie uczestnicząc w sposób równorzędny ze zjawiskami ekonomicznymi w tworzeniu nowej rzeczywistości, dają znać o sobie, choćby w konfrontacji z pojawiającymi się różnymi przejawami patologii społecznej, trwającej dehumanizacji stosunków międzyludzkich, nierówności społecznych, na-

¹⁷ Ibidem, s. 150.

¹⁸ A. Bebel: *Kobieta i socjalizm*. Kraków 1907, s. 87.